

# **Sprawozdanie z wyjazdu**

Instituto Superior de Engenharia do Porto

2023/2024

Karolina

Inżynieria materiałowa st. II

## **1. Motywacja wyjazdu**

Pojechałam na semestr na Erasmusa do Porto z kilku ważnych powodów. Przede wszystkim chciałam sprawdzić i poprawić moje umiejętności posługiwania się językiem angielskim. Zależało mi na zanurzeniu się w międzynarodowym środowisku, gdzie codzienna komunikacja w języku angielskim pozwoliłaby mi na znaczny rozwój kompetencji językowych.

Porto wybrałam również ze względu na jego unikalne położenie. Była to dla mnie doskonała okazja, aby zwiedzić tę część Europy, która jest znana ze swojej malowniczej architektury, pięknych krajobrazów oraz wyjątkowej kultury. Chciałam na własne oczy zobaczyć urokliwe wąskie uliczki, imponujące mosty i słynne winiarnie Porto. Dodatkowo pragnęłam poznać codzienne życie mieszkańców Porto, doświadczyć lokalnych tradycji, smaków kuchni portugalskiej i cieszyć się atmosferą tego miasta.

Ponadto, życie w nowym miejscu daje mi możliwość poznania nowych ludzi, nawiązania międzynarodowych kontaktów oraz zrozumienia różnorodności kulturowej.

## **2. Transport**

Do Porto doleciałam samolotem. Lotnisko w Porto jest bardzo dobrze skomunikowane z miastem i znajduje się w jego bliskiej okolicy. Bezpośrednio z lotniska można dostać się do centrum miasta metrem, co jest wygodnym i szybkim rozwiązaniem dla podróżnych.

## **3. Komunikacja miejska**

W Porto można poruszać się metrem i autobusami. Metro jest punktualne i oferuje szeroki wybór tras, co czyni je bardzo wygodnym środkiem transportu. Autobusy natomiast często się spóźniają albo wcale nie przyjeżdżają, co jest frustrujące dla pasażerów.

Bardzo niekorzystne finansowo jest korzystanie z biletów na jeden przejazd. Najlepszym rozwiązaniem jest jak najszybsze wyrobienie biletu miesięcznego w punkcie Andante. Studenci mogą skorzystać ze zniżki na bilet miesięczny, ale do tego potrzebne jest zaświadczenie z uczelni.

## **4. Mieszkanie**

Mieszkałam z trzema koleżankami, które również wybrały się w tym semestrze do Porto w ramach programu Erasmus. Nasze mieszkanie znalazłyśmy za pośrednictwem strony erasmusu.com. Czynsz za trzypokojowe (salon + dwie sypialnie) mieszkanie z dwiema łazienkami i kuchnią wynosił 1100 euro. W związku z tym, za dwuosobowy pokój płaciłam 275 euro, plus dodatkowo opłaty licznikowe.

Sam standard mieszkania był na dobrym poziomie, jednakże jego komfort znacząco zmienił się wraz z nadejściem sezonu deszczowego. Wtedy to, zaczęło być bardzo zimno i wilgotno. W Portugalii brak jest centralnego ogrzewania, więc ludzie muszą radzić sobie z tym na własną rękę, często korzystając z klimatyzacji i elektrycznych grzejników. Niestety, te środki bywają mało skuteczne, ze względu na nieszczelne okna. Konieczne było więc dokupienie dodatkowych kocy i cieplejszych ubrań, aby zapewnić sobie komfort w trudniejszych warunkach pogodowych.

## **5. Miasto**

Porto to stosunkowo małe miasto, które jednak zaskoczyło mnie ilością zaniedbanych budynków i obecnym nieporządkiem. Spacerując po różnych dzielnicach, zauważyłam wiele opuszczonych i niezadbanych kamienic, co kontrastowało z urokiem historycznego centrum. Mimo to, miasto ma swój niepowtarzalny klimat, a jego mieszkańcy są otwarci i gościnni.

We wrześniu i październiku w Porto było bardzo słonecznie i ciepło, co sprawiało, że ten okres był niezwykle przyjemny do zwiedzania i korzystania z uroków miasta. Pogoda sprzyjała spędzaniu czasu na świeżym powietrzu, plażowaniu nad oceanem i odkrywaniu malowniczych zakątków Porto. Jednak w pozostałych miesiącach pogoda znacznie się pogorszyła. Zaczęły się częste ulewy i silne wiatry, które skutecznie uniemożliwiały przebywanie na zewnątrz. Kilukrotnie zdarzyło się, że otrzymałam ostrzeżenie za pośrednictwem sms-a o możliwości wystąpienia podtopień w mieście. Podstawą w okresie deszczowym są wysokie, nieprzemakalne buty, solidna parasolka oraz kurtka przeciwdeszczowa.

Wielką zaletą miasta Porto jest jego lotnisko, które znajduje się bardzo blisko centrum miasta. Dzięki temu, w bardzo atrakcyjnej cenie można zwiedzić sąsiadujące miejsca, takie jak Hiszpania, Madera, Azory czy Maroko. Osobiście, korzystając z tej dogodnej lokalizacji, udało mi się zwiedzić urokliwy Marakesz. Ta podróż była dla mnie niezapomnianym doświadczeniem, które pozwoliło mi zagłębić się w magiczną atmosferę orientalnego miasta

## **6. Uczelnia**

Na uczelni profesorowie okazali się być bardzo mili i życzliwi, co sprzyjało integracji międzynarodowych studentów. Jednakże po przyjeździe do Porto okazało się, że trzy spośród pięciu przedmiotów były prowadzone wyłącznie po portugalsku. W związku z tym, nie musiałam uczyć się na zajęcia z tych kursów. Chociaż profesorowie zapewnili materiały do nauki do egzaminów w postaci prezentacji po angielsku, nie zawsze były one wystarczające do samodzielnej nauki.

Egzaminy opierały się głównie na wykorzystaniu wiedzy teoretycznej w praktyce i miały formę pisemną. Prowadzący mieli obowiązek udostępniania egzaminów z poprzednich lat, co było bardzo pomocne w przygotowaniach do egzaminów. Egzaminy te były zazwyczaj udostępniane na wirtualnym dziekanacie lub platformie Moodle, co ułatwiało dostęp do materiałów naukowych. Niemniej jednak, mimo tego udogodnienia, zaliczenie egzaminów nadal stanowiło wyzwanie. Były dwa terminy egzaminów - pierwszy był darmowy, natomiast drugi poprawkowy wiązał się z uiszczeniem opłaty w wysokości 5 euro.

Uczelnia zapewniała darmowe lekcje języka portugalskiego na poziomie podstawowym. Jednakże, mimo tych kursów, język portugalski okazał się być bardzo trudny do nauki dla Polaków. Dla wielu z nas, struktura gramatyczna i wymowa portugalskiego mogły być wyzwaniem, szczególnie z uwagi na różnice w fonetyce i gramatyce w porównaniu z językiem polskim.

## **7. Życie codzienne**

Portugalskie jedzenie niestety nie przypadło mi do gustu. Pieczywo było niesmaczne, często brakowało wyboru wędlin, a sklepy oferowały małą różnorodność przypraw i kasz. Jednakże, najbardziej rozczarowujące okazały się desery. Pomimo różnorodności ich wyglądu, podstawowymi składnikami większości z nich były żółtka i cukier, co sprawiało, że były mdłe.

Jednak, jeśli ktoś jest fanem wina, to miał w Portugalii w czym wybierać. Portugalskie winnice oferują bogactwo różnych odmian, smaków i aromatów, co może być prawdziwą ucztą dla miłośników tego trunku.

Jeśli chodzi o życie towarzyskie, w Porto ludzie chętnie spędzają czas w barach, a jednym z najbardziej znanych jest Adega. To miejsce przyciąga zarówno lokalnych mieszkańców, jak i turystów. Imprezy klubowe zazwyczaj zaczynają się dosyć późno, najczęściej około godziny 1 w nocy.

Aby urozmaicić swój wyjazd, można zapisać się do organizacji studenckiej ESN. Jednakże, warto wziąć pod uwagę, że w semestrze zimowym oferta może być mniej atrakcyjna niż w letnim. Dodatkowo, organizowane wycieczki często są odwoływane ze względu na niekorzystne warunki pogodowe. Mimo to, uczestnictwo w wydarzeniach organizowanych przez ESN nadal może być wartościowym doświadczeniem, pozwalającym na integrację z innymi studentami

## **8. Podsumowanie**

Podsumowując, cieszę się, że miałam możliwość skorzystania z wyjazdu w ramach programu Erasmus. Było to niezwykle i ciekawe doświadczenie móc żyć i studiować w innym kraju poznając nową kulturę. Jednakże, moje doświadczenie w Porto sugeruje, że miasto jest bardziej polecane w sezonie letnim.

